003 **Nazwisko** JARECKI ks. prałat **Imiona** Witold Stanisław **lat życia**

004 **Pseudonim**

006 **z domu** **Rodzice** Stanisław i Irena z d. Kubacka

008 **Data urodzenia** 16.06.1922 **Miejscowość** Grodno

010 **Data śmierci** 7.06.1998 **Miejscowość** Warszawa

012 **Pogrzeb/~~Spopielenie~~** **Adres Cmentarza** kwatera kapłańska na cmentarzu Powązkowskim

Nr. grobu

026 **Źródła:** **Nekrolog** Dziennik Polski 12,18,19,23.06 i 2.07.1998
Tydzień Polski 20.06.1998

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Kościół św. Andrzeja Boboli w Londynie: Panteon Narodowy

Inne "Duszpasterz Polski Zagranicą" (Rzym), paźdz., list., grudzień 1998: "Ku Wolnej Polsce" nr 96(514) 1988: "Goniec Karpacki"nr 325/1998, "Słowo Polskie" nr 23/1998 Wolverhampton i "Wiadomości POSK u" nr 47/1999.

"Polska Zbrojna" 240(542) 8.XII.1992

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich

032 **Rodzaj wojska** artyleria lekka

033 **Stopień wojskowy** ppor.

034 **Odznaczenie** .....

036 **Zawód** .....

038 **Tytuły naukowe** inż. chemii, Seminarium Polskie w Paryżu - kapłan

042 **Instytucje** .....

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

D. P. 12. 6. 98 Ś. † P.

ks. prałat WITOLD STANISŁAW JARECKI

kapłan Archidecezji Warszawskiej
urodzony 16 czerwca 1922 r. w Grodnie,
zmarł 7 czerwca 1998 r. w Warszawie
w 38 roku życia kapłańskiego
R.I.P.

Po mszy św. rekwialnej w kościele św. Tomasza w Warszawie na Ursynowie-Imielinie, w środę 10 czerwca 1998 r., ciało zmarłego spoczęło w grobie na kwaterze kapłańskiej na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Duszę św. długoletniego i zasłużonego Duszpasterza PMK w Anglii i Walii modlitwom Rodaków polecają

REKTOR PMK
DZIEKANI I DUSZPASTERZE POLSCY
W ANGLII I WALII

2394

D.P. 19.6.98. Ś.† P.

ks. prałat WITOLD STANISŁAW JARECKI

kapłan Archidiecezji Warszawskiej
ur. 16 czerwca 1922 r. w Grodnie,
zm. 7 czerwca 1998 r. w Warszawie.

Były proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli. Długoletni kapelan Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli,
1 Leysfield Road, London W12, w niedzielę 21 czerwca 1998 r. o godz. 17.00.

O tej bolesnej stracie wielce zasłużonego duszpasterza dla sprawy polskiej i kombatanckiej zawiadamia

STOWARZYSZENIE POLSKICH
KOMBATANTÓW W W. BRYTANII
I FEDERACJI ŚWIATOWEJ

2414

D.P. 18.6.98. Ś. † P.

ks. prałat WITOLD JARECKI

długoletni proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie, odszedł po nagrodę wieczną do Pana
7 czerwca 1998 r. w Warszawie.

Mszę św. za spokój Jego duszy zostaną odprawione w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w kościele św. Andrzeja Boboli w piątek 19 czerwca 1998 r. o godz. 10.00 i 19.00.

Na wspólną modlitwę wdzięcznych mu parafian zapraszają

Duszpasterze i Rady Parafialne
św. Andrzeja Boboli w Londynie

2404

D. P. 19. 6. 98. Ś. † P.

ks. prałat WITOLD JARECKI

długoletni proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie, odszedł po nagrodę wieczną do Pana
7 czerwca 1998 r. w Warszawie.

Msze św. za spokój Jego duszy zostaną odprawione w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w kościele św. Andrzeja Boboli w piątek 19 czerwca 1998 r. o godz. 10.00 i 19.00.

Na wspólną modlitwę wdzięcznych mu parafian zapraszają

Duszpasterze i Rady Parafialne
św. Andrzeja Boboli w Londynie

2404

D.P. 19.6.98 Ś. † P.

ks. prałat WITOLD STANISŁAW JARECKI

wieloletni asystent kościelny Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej
ur. 16 czerwca 1922 r. w Grodnie, zm. 7 czerwca 1998 r. w Warszawie.

Msza św. za spokój duszy śp. zmarłego Opiekuna IPAK-u zostanie odprawiona pod przewodnictwem JE Ks. Arcybiskupa Szczepana Wesołego w kościele św. Andrzeja Boboli, 1 Leysfield Road, London W12, w niedzielę 21 czerwca o godz. 17.00.

Zasłużonego i gorliwego Kapłana żegna z żalem i z modlitewną pamięcią

INSTYTUT POLSKI AKCJI KATOLICKIEJ

2415

Ks. Arcybiskup Szczepan Wesoły i Ks. Rektor PMK w Anglii i Walii

zapraszają na mszę św. w intencji

ś. † p.

ks. prałata WITOLDA STANISŁAWA JARECKIEGO

kapłana Archidiecezji Warszawskiej

(16.6.1922 – 7.6.1998)

która zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli,

1 Leysfield Road, London W12,

w niedzielę, 21 czerwca 1998 r. o godz. 17.00.

2411 D.P. 18.6.98

Ks. Arcybiskup Szczepan Wesoły i Ks. Rektor PMK w Anglii i Walii

D.P. 20.6.98 zapraszają na mszę św. w intencji

ś. † p.

ks. prałata WITOLDA STANISŁAWA JARECKIEGO

kapłana Archidiecezji Warszawskiej

(16.6.1922 – 7.6.1998)

która zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli,

1 Leysfield Road, London W12,

w niedzielę, 21 czerwca 1998 r. o godz. 17.00.

2411

D.P. 23.6.98 Ś. † P.

ks. prałat Witold Stanisław JARECKI

ur. 16 czerwca 1922 r. w Grodnie, zm. 7 czerwca 1998 r. w Warszawie.
Proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli,
podporucznik 3. Pułku Artylerii Lekkiej.
Drogiego nam Księdza i Towarzysza bronii żegnają

ŻOŁNIERZE KOŁA 3 PAL

420

D.P. 2.7.98 Ś. † P.

Ks. prał. WITOLD JARECKI

wieloletni proboszcz parafii kościoła św. Andrzeja Boboli.
B. członek Zarządu i Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego,
zmarł 7 czerwca 1998 r.w Warszawie.
Swojego Kapelana żegna ze smutkiem

ZARZĄD I RADA POLSKIEGO
OŚRODKA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

8160

D.P. 2.VII.98 Ś. † P.

Ks. prał. WITOLD JARECKI

były proboszcz parafii Trójcy Św. w Wolverhampton w latach 1969-1979. Odszedł w Panu 7 czerwca 1998 r. w Warszawie.
Zasłużonego Kapłana i Przyjaciela żegnają z żalem

MARIA I JULIUSZ ZYGMUNT
LEONOWICZOWIE Z RODZINĄ
(WOLVERHAMPTON)

2443

Wiadomości POSK
nr. 43/1999

ś † p

Ks. Prał. Witold JARECKI

zmarł 7 czerwca 1998 r. w Warszawie

Wieloletni proboszcz parafii Kościoła św. Andrzeja Boboli.
Kapelan, oraz b. członek Zarządu i Rady
Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego.

Cześć Jego Pamięci!

Zmarł w Warszawie nasz były proboszcz ks. Witold Jarecki i tam został pochowany. Msza św. za duszę zmarłego proboszcza odbyła się w niedzielę 14 czerwca br.

Słowo Polskie nr. 23/1998, Wolverhampton

JARECKI Witold ks. prał., 1922/6, por. rez. art., 3 pal., ur. 16.2.1922 w Grodnie, zm. 7.6.1998 w Warszawie w 38 roku życia kapłańskiego Pochowany w grobie na kwaterze kapłańskiej na cmentarzu Po-
wązkowskim w Warszawie.

Goniec Krakowski nr. 325/1998



[przemiesione do DŻS-ów]

Ks. Janecki

„Temu zaś, który mocą działającą w nas, może uczynić nieskończenie więcej niż prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała po wszystkie wieki wieków."
(Ef. 3, 20-21)

PAMIĄTKA
SREBRNEGO JUBILEUSZU
KAPŁAŃSTWA

1960—1985

Ks. prałat mgr
Witold Stanisław
JARECKI

Grodno — Paryż — Londyn

G. Quarta-Roma - Printed in Italy

[przeniesione do DŻS-ów]

Ks. Jarecki

Ksiądz Witold Jarecki jest niewysokim, szczupłym mężczyzną o ujmującym uśmiechu. W gorących dniach Światowego Zjazdu Kombatantów Polskich wyłuskałem go z tłumu zagranicznych gości, którym gościny udzielił 1 batalion remontowo-budowlany w Nowym Dworze.

Polska Zbrojna
240 (542)
8.XII.1992

Londyński duszpasterz kombatantów

Od karabinu do mszału

— Jestem proboszczem polskiego kościoła w Londynie pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli — mówi ks. Jarecki. — A także kapelanem kombatantów.

O tym, że sam był żołnierzem świadczy odznaka pamiątkowa Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w klapie czarnej marynarki.

— ...bo zanim odebrałem święcenia kapłańskie — nosiłem karabin.

Urodził się w 1922 r. w Grodnie, w rodzinie oficera stacjonującego tam 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich im. króla Stefana Batorego — wcześniej oficera Legionów. We wrześniu 1939 r. Witold Jarecki miał pójść do ostatniej, maturalnej klasy liceum.

— Zamiast tego, po wielu perypetiach na uchodźczych drogach, znalazłem się w obozie internowanych dla osób cywilnych na Węgrzech — wspomina ks. Jarecki. — Udało mi się stamtąd wyrwać dopiero pod koniec 1940 r.

Ale nie zmarnował tam czasu: rozsądni ludzie zorganizowali naukę dla młodzieży i Witold Jarecki wyniósł z Węgier „wojenną maturę". Z tą maturą powędrował przetartymi już szlakami przez Jugosławię, Grecję i Turcję, a tam, w porcie Mersin nad zatoką Iskenderun zaokrętował się wraz z kilkuset innymi na polski statek s/s „Warszawa". Po kilku dniach żeglugi „Warszawa" zawinęła do Hajfy. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich już odeszła z Palestyny do Egiptu, ale w obozie w Latrun pozostał jej ośrodek zapasowy.

— I tam zostałem „strzelcem z cenzusem" brygady karpackiej...

Miał wtedy 18 lat. Niewiele, choć wśród karpatczyków byli i młodsi żołnierze.

— Ale mieliśmy świetnych, doświadczonych dowódców — wspomina były „strzelec z cenzusem" Witold Jarecki. — To dzięki nim podczas tylomiesięcznych walk na froncie w Pustyni Libijskiej brygada mogła osiągnąć takie sukcesy — i poniosła też niewielkie w końcu straty. A przecież broniliśmy Tobruku, przełamywaliśmy natarciem „z marszu" włoskie linie obronne pod Gazalą...

Ksiądz Jarecki nie wylicza wszystkich bojów, nie opisuje swego w nich udziału: był tam, doświadczył żołnierskiego losu. Wspomina tylko, że w 1942 r., gdy rozpoczęło się przeformowanie SBSK w 3 Dywizję Strzelców Karpackich on i inni „cenzusowcy" zostali skierowani do brygadowej podchorążówki.

— Do stopnia podporucznika awansowałem dopiero po bitwie o Monte Cassino — mówi ks. Jarecki. — I z takim stopniem dowojowałem do końca kampanii włoskiej, do zdobycia Bolonii.

Jesienią 1945 r. 3 DSK przewieziono do Anglii i tam dywizję rozwiązano. Część oficerów i żołnierzy zapisało się na powrót do kraju, ale znakomita większość pozostała — bez własnego miejsca na ziemi i w obcym przecież kraju, który po zwycięskiej wojnie wcale nie kwapił się do dalszego udzielania gościny i pracy swoim byłym polskim obrońcom. Dla tych zorganizowano Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia — organizację, która byłym żołnierzom miała pomagać w zdobywaniu cywilnych zawodów i miejsc pracy. Także na całych — bardzo rozległych jeszcze — terytoriach imperium brytyjskiego.

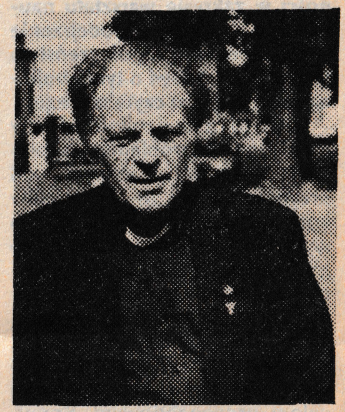
Karpatczyk ppor. Witold Jarecki miał szczęście: udało mu się dostać na studia w Londynie. Wydział chemii ukończył po kilku latach z tytułem inżyniera chemika.

— A potem wstąpiłem do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie odebrałem w 1960 roku...

Są pytania, których nie wypada zadawać — choć język aż świerzbi. Bo jak to się dzieje, że żołnierz z frontowym doświadczeniem i oficer, któremu w niełatwych przecież, powojennych warunkach w Anglii udaje się zdobyć wyższe wykształcenie techniczne i intratny zawód inżyniera porzuca to wszystko — i zostaje księdzem? Co zadecydowało o podjęciu tego kroku — i to w wieku trzydziestu kilku lat, u progu dobrej zawodowej kariery?

Nie chcę zadawać tych pytań i z innych przyczyn. Wolno mi domyślać się, że podjęcie takiej decyzji spowodowały jakieś głębokie, osobiste przeżycia, ale wiem też, że mogę dostać stereotypową odpowiedź: powołanie.

— Mam to głębokie przekonanie, że jestem ludziom potrzebny — mówi ks. Witold Jarecki. — Ja i to, co robię w naszej londyńskiej parafii. Żyje tam jeszcze bardzo wielu byłych polskich żołnierzy — moich frontowych kolegów — ich rodziny,



Ks. ppor. Witold Jarecki

dzieci. Spotykamy się w naszym kościele nie tylko na Mszach świętych. Kościół polski w Londynie robi też wiele, aby podtrzymać świadomość narodową żyjących tam Polaków, więzi między powojennym wychodźstwem i następnymi pokoleniami urodzonych już na obczyźnie Polaków: aby nie zapomnieli, gdzie ich prawdziwa ojczyzna...

Z byłymi żołnierzami ks. Jarecki łatwo znajduje wspólny język. Jest przecież jednym z nich.

Zbigniew DAMSKI

Duszpasterstwo Polskie Zagranicą (Rzym)

Ś.P. KS. PRAŁAT STANISŁAW JARECKI

Witold Stanisław Jarecki, najstarszy z dwóch synów Stanisława i Ireny (z d. Kubacka), urodził się 16 czerwca 1922 w Grodnie. Mało jest informacji na temat Jego rodziny i młodości, ale przed powrotem na stałe do Polski Ks. Witold własnoręcznie skreślił swój życiorys. Napisał co następuje - "Urodziłem się w Grodnie, gdzie mój ojciec Stanisław, wówczas kapitan WP, był komendantem garnizonu. Potem ojciec zwolnił się z służby w wojsku i był urzędnikiem państwowym w różnych miastach Polski. Najpierw w Nowogródku, potem w Kielcach, potem w Bydgoszczy, potem w Toruniu - gdzie zacząłem chodzić do szkoły, - potem w Warszawie, gdzie był Naczelnikiem Służby Bezpieczeństwa, a potem został mianowany wojewodą w Stanisławowie". We wrześniu 1939 roku młody Witold był uczniem gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie i tu zastała go wojna.

Czytamy dalej w życiorysie: "Gdy zaczęła się wojna ukończyłem pierwszą klasę licealną, jeszcze kilka miesięcy mieszkałem z matką u Jej rodziców w Kielcach - Ojciec zaś był w tym czasie na Węgrzech i sprowadził mnie do siebie. Drugą klasę licealną ukończyłem i otrzymałem świadectwo maturalne na Węgrzech..."(liceum ogólnokształcące typu humanistycznego w Balaton-Zamardi 21.5.1940). Z Węgier, również w roku 1940 przedostałem się do Słowacji, potem do Dalmacji i w końcu przez Syrię do Wojska Polskiego w Palestynie", gdzie został przyjęty do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Jako kanonier karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej bierze udział w obronie Tobruku i w bitwie o Gazelę. Po wycofaniu Brygady z Libii kończy Szkołę Podchorążych i jako podchorąży 3 Karpackiego Pułku Artylerii lekkiej, bierze udział w walkach 3DSK we Włoszech - od rzeki Sangro, poprzez Monte Cassino (po bitwie otrzymuje nominację na podporucznika), Loreto, Anconę aż do Bolonii.

Po zakończeniu działań wojennych ppor. Jarecki przybywa z Wojskiem Polskim z Włoch do Wielkiej Brytanii. Po rozwiązaniu Wojska Polskiego zaciągnął się do PKPR (Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia) i przeszedł do cywila 14.2.1949. Za okres służby wojskowej ppor. Jarecki otrzymał polskie odznaczenia: Medal Wojska i Krzyż Monte Cassino (niski nr 1389); z brytyjskich: Gwiazdę za Wojnę 1939-1945, Gwiazdę Afryki, Gwiazdę Italii, Defence Medal i War Medal.

Z kolei Witold rozpoczyna studia w Londynie (Polish University College) i zdobywa dyplom Inżyniera Chemii Przemysłowej (B.Sc. Chemical Engineering). jako inżynier chemii Witold pracuje w swoim zawodzie w Glasgow na dobrym stanowisku. Udziela się społecznie w PKSU "Veritas" i w Akcji Katolickiej. Po prawie dwuletniej pracy zawodowej idąc za głosem powołania składa podanie o przyjęcie do Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu. Studiuje filozofię i teologię w paryskim Instytucie katolickim i otrzymuje licencjat z teologii. Święcenia diakonatu otrzymał z rąk ks. kard. Maurice Feltin, Metropolity Paryża. Jedną z pierwszych Mszy św. odprawił w

Duszpasterstwo - Londyn - Anglia 1998
4/148

kościele MB Częstochowskiej przy Devonia Road w Londynie 3 lipca 1960, a 24 lipca w Glasgow, na zaproszenie tamtejszego duszpasterza ks. kan. Jana Gruszki w swojej "starej" parafii.

Jako kapłan inkardynowany do Arcidiecezji Warszawskiej po przyjęciu święceń kapłańskich otrzymał od swego Odrynariusza Ks. Kard. Wyszyńskiego nakaz kontynuowania dalszych stidiów specjalistycznych na Instytucie Katolickim w Paryżu. Ponadto z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1960-1961 Ks. neoprezbiter Witold Jarecki został mianowany wychowawcą w Polskim Niższym Seminarium Duchownym w Paryżu gdzie uczył chemii i fizyki. Był lubiany przez swoich wychowanków, którym okazywał wiele serca i cierpliwości, zrozumienia i życzliwości.

Dekretem Ks. Biskupa Władysława Rubina, Delegata Prymasa Polski dla duszpasterstwxa emigracji, z dnia 4 sierpnia 1966, Ks. Witold został mianowany sekretarzem PMK w Anglii i Walii i swoje nowe obowiązki przejął 15 października 1966. Wkrótce potem, a dokładnie 15.12.1966, Ks. Sekretarz Jarecki został zamianowany asystentem kościelnym IPAKu. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, w dowód "uznania zasług położonych w pracy duszpasterskiej wśród Polonii zagranicznej" 6.3.1968 nadał przywilej rokiety i mantoletu kanonickiego. Na własną prośbę Ks. Witold prosił o zwolnienie z obowiązków Sekretarza PMK i 10.7.1969 został mianowany proboszczem parafii polskiej w Wolverhampton. W tejże parafii pracował bardzo wydajnie. Swoim spokojem, taktem i uprzejmością zyskał zaufanie i życzliwość oraz potrafił pojednywać skłóconych Rodaków. Zwykł tytułować swoje parafianki: "Moja kochana pani" i z uśmiechem całował w rękę! Przy pomocy swoich parafian nabył ośrodek katolicki i plebanię oraz wystroił wnętrze kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej. Przez wiele lat był głównym organizatorem pielgrzymki Dekanatu środkowego do Hednesford. Nie przywiązywał wagi do osobistej wygody czy komfortu, cały rok chodził w zwykłych sandałach, ale żył parafią. Oprócz tego jeszcze przez lata regularnie dojeżdżał do Londynu, by brać udział w zebraniach IPAKu i służyć bliźnim oraz dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem. Chętnie gościł u siebie Konfratrów urządzając spotkania imieninowe. 1.8.1978 został mianowany Kapelanem Jego Świątobliwości.

Po nagłej śmierci Ks. Prałata Kazimierz Sołowieja Ks. Rektor Zieliński 1.7.1979 mianował Ks. Prałata Jareckiego proboszczem kościoła św. Andrzeja Boboli w Londynie. Równocześnie przejął obowiązki Naczelnego Kapelana Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Tu w Londynie obchodził 29 czerwca 1985 swoje 25-lecie kapłaństwa. Na obrazku jubileuszowym wypisał cytat: "Temu zaś, który mocą działającą w nas, może uczynić nieskończenie więcej niż prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała po wszystkie wieki wieków" (Ef. 3, 20-21).

Cytat ten jest dobrym zobrazowaniem osobowości i charakteru pracy Ks. Prałata Wicia, jak był pospolicie zwany przez Konfratrów. Pracował bardzo ciężko i wydajnie. Wszędzie gdzie pracował zostawił po sobie trwałe pomniki pamięci wdzięcznych Rodaków i Parafian. Źródłem skąd pobierał energię do

pracy była gorliwa i częsta modlitwa przed Jezusem Eucharystycznym, przed którym nie tylko odmawiał modlitwę brewiarzową w postawie klęczącej, ale spędzał wiele godzin na kolanach czy leżąc krzyżem. Pamiętał o swoich dobrodziejach i o swojej "Alma Mater" czyli o Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, którego był wielkim dobrodziejem.

Gdy stan zdrowia zaczął się pogarszać, poprosił o zwolnienie z obowiązków proboszcza kościoła św. Andrzeja Boboli, co nastąpiło 1 października 1992. Przeszedłszy na emeryturę pozostał przy parafii i służył pomocą swojemu następcy. Po spędzeniu Świąt Bożego Narodzenia 1994 roku po raz pierwszy od wybuchu wojny w Warszawie, postanowił powrócić na stałe do Ojczyzny. Pod koniec stycznia 1995 wyjechał do Polski i zamieszkał u swojej rodziny w Warszawie.

Ostatnie chwile życia spędził w Warszawie, gdzie zmarł nagle w niedzielę 7 czerwca br., ok. godz. 23.00, w 76 roku życia i 38 roku kapłaństwa.

Ś.P. KS. JAN WYPART T.CHR.

Jan Wypart, syn Czesława i Zofii (z domu: Gołębiowska) urodził się w Środzie Śląskiej (woj. Wrocław) 11 czerwca 1963. Sakrament Chrztu św. otrzymał w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczepanowie 14 lipca 1963, gdzie również przyjął Sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej 18 września 1976. Po ukończeniu gimnazjum i liceum zawodowego, świadectwo dojrzałości otrzymał we Wrocławiu i został przyjęty do nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego 14 sierpnia 1982. Studia filozoficzne i teologiczne w Seminarium Zagranicznym w Poznaniu rozpoczął 1 października 1983 i zakończył je 18 maja 1989 uzyskując stopień magistra teologii. Święceń diakonatu (11 kwietnia 1988) i prezbiteratu (16 maja 1989) w Poznaniu udzielił mu Ks. Biskup Stanisław Napierała. Po święceniach Ks. Jan przez dwa lata pracował jako wikariusz w parafii św. Jana w Stargardzie Szczecińskim. 3 września 1991 przybył do pracy duszpasterskiej w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

Pierwszą placówką w tutejszym duszpasterstwie do której został skierowany Ks. Jan, to parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Manchester, gdzie przez dwa lata pełnił obowiązki wikariusza. Z kolei 1 listopada 1993 został ustanowiony wikariuszem w parafii pw. NMP Królowej Polski w Southampton. 1 grudnia 1994 został mianowany proboszczem parafii pw. MB Ostrobramskiej w High Wycombe - Aylesbury, gdzie pracował do 26 listopada 1997.

Na prośbę swoich przełożonych zakonnych Ks. Jan został zwolniony przez Ks. Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii z pracy

duszpasterskiej na terenie tutejszej Misji i został przeniesiony do duszpasterstwa w Polsce. Po powrocie do Kraju pracował jako wikariusz w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie.

Kilka tygodni przed śmiercią rozpoczął pracą duszpasterską w Krzelkowie, woj. Wałbrzyskie. 6 czerwca br., jadąc samochodem z Krzelkowa do Ziębic Śląskich na konferencję dekanalną, zginął w wypadku samochodowym.

Ks. Jan nagle odszedł po nagrodę do Pana w 35 roku życia, 9 roku kapłaństwa i 15 roku życia w Towarzystwie Chrystusowym.

Ś.P. OJCIEC MARCEL PASIECZNIK, OFM

Ojciec Pasiecznik urodził się w miejscowości Wólka Pelkińska w Małopolsce, 20 października 1908 roku. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum w Jarosławiu. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Diecezjalnego, ale mając już 25 lat wstąpił do Ojców Franciszkanów, Reformatów. Tam złożył śluby wieczyste i w lipcu 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Po święceniach duszpasterzował w Krakowie, ale jeszcz podjął studia filozoficzne, pracując nad doktoratem. Studia zostały przerwane przez wybuch wojny w 1939 roku. Klasztor został zajęty przez Niemców. Ojcowie mieszkali w trudnych warunkach. Ojciec Marceli jednak nie opuścił Krakowa, mimo różnych sugestii i uczył filozofii w podziemiu. Był czynny również w różnych akcjach ratowania uchodźców, szczególnie Żydów. Musiał się jednak ukrywać. Mimo to został aresztowany i po miesięcznym pobycie w krakowskim więzieniu został przeniesiony do obozu koncentracyjnego najpierw Flossenburg, a następnie do Dachau.

Po uwolnieniu pracował jako kapelan w obozach uchodźców i w 1947 roku mógł przybyć do Stanów Zjednoczonych, do prowincji w Pulaski, Wisc.

W Stanach Zjednoczonych był zatrudniony w duszpasterstwie polskim, prowadzonym przez Ojców Franciszkanów. Będąc na parafii w Pittsburgu uczęszczał na Uniwersytet św. Bonawentury, gdzie otrzymał Magisterium w 1952 roku. Został później przydzielony do redakcji Miesięcznika Franciszkańskiego. W roku 1964 wrócił do klasztoru w Pittsburgu, gdzie przebywał aż do śmierci, 27 maja 1998 roku.

Ojciec Marceli przez wiele lat w okresie letnim duszpasterzował w Ośrodku Franciszkańskim na Kaszubach. Był on również czynny w różnych organizacjach, zwłaszcza w Kongresie Polonii.

Ku Wolnej Polsce nr. 96 (514) 1998

Odszedł ks. prał. Witold Jarecki

Urodził się 16 czerwca 1922 roku w Grodnie, zmarł 7 czerwca 1998 roku w Warszawie, w 38 roku kapłaństwa.

Opuścił kraj we wrześniu 1939 roku. Na Węgrzech zdał maturę i przez Jugosławię, Grecję, Turcję dostał się do Syrii, już po upadku Francji. Przez pewien czas przebywał za drutami, zanim z grupą „Młodych Polaków" przedostał się do Palestyny, gdzie dołączył do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Jako kanonier w Karpackim Pułku Artylerii bierze udział w obronie Tobruku i bitwie o Gazalę. Po wycofaniu Brygady z Libii, skończył Szkołę Podchorążych i jako podchorąży, a później oficer 3 Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej, bierze udział w walkach 3 DSK we Włoszech – od rzeki Sangro poprzez Monte Cassino, Loretto, Anconę, aż do Bolonii. Po demobilizacji studiuje na wydziale chemicznym Polskiej Politechniki w Londynie, gdzie w 1952 roku uzyskał stopień inżyniera chemii. Następnie przez dwa lata pracował w Glasgow, w przemyśle chemicznym, a potem zgłosił się do Seminarium Polskiego w Paryżu. Wyświęcony na kapłana 29 czerwca 1960 roku, przez sześć lat pracuje w tym właśnie Seminarium jako wychowawca kleryków.

Po powrocie do Anglii przez trzy lata był sekretarzem Polskiej Misji Katolickiej na Devonii; od lipca 1969 roku do czerwca 1979 roku – proboszczem w Wolverhampton, zaś po nagłej śmierci ks. prał. Sołowieja – w tej samej funkcji św. Andrzeja Boboli w Londynie. Jako proboszcz kościoła *pamięci narodowej,* staje się automatycznie naczelnym kapelanem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Pełni również funkcję asystenta Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej.

Doszedłszy wieku emerytalnego wraca do Polski w 1995 roku, aby pośród krewnych dopełnić swego pracowitego i cierpiącego życia. Po Mszy św. rekwialnej w kościele św. Tomasza w Warszawie na Urstynowie-Imielinie, w dniu 10 czerwca br., pochowany został w kwaterze kapłańskiej cmentarza Powązkowskiego w Warszawie. Niech odpoczywa w Panu.

spj

Gazeta Niedzielna, 26.6.1998 r.